

ks. Jacques Roubert SJ

„ZDOBYTY PRZEZ JEZUSA CHRYSTUSA”

(FLP 3,12)

Od 28 czerwca 2008 roku, Kościół obchodzi przez cały rok, 2000. rocznicę narodzin św. Pawła. Święty Paweł wyrażał, więcej niż inni święci, niewypowiedzianą miłość Chrystusa, który go „uwiódł” na drodze do Damaszku. Głosił on tę prawdę innym z wielkim przekonaniem i zapalem. Szesnaście wieków po św. Pawle, ten sam Chrystus objawił swoją miłość Małgorzacie Marii. Dlatego nie trzeba się dziwić, że w Listach św. Pawła znajdują się te same prawdy, które później zostały objawione Paray-le-Monial.

Przestanie z Paray-le-Monial i Biblia

Ukazanie miłości Boga względem ludzi można znaleźć nie tylko w Listach św. Pawła, lecz w całym Piśmie Świętym; jest to miłość doskonała, ciągle ofiarowana ludziom, mimo ich niewierności. Takim właśnie objawił się Pan Jezus Małgorzacie Marii. Ta zgodność objawień z Paray-le-Monial z treścią Pisma Świętego i nauczaniem Kościoła była powodem dla Klaudiusza la Colombière do uznania objawień Małgorzaty Marii za autentyczne. Potwierdzeniem tej prawdy o zgodności objawień z Paray z treścią Pisma Świętego, mogą być teksty biblijne z formularza Mszy św. o Najświętszym Sercu Jezusa.

Tegoroczne czytania biblijne, na uroczystość Serca Jezusowego, ukazują Boga ustami Mojżesza. Pan Bóg przez miłość do ludzi, a szczególnie Ludu Wybranego, wyzwolonego z niewoli, jest wierny i zachowuje swoje przymierze miłości aż do tysięcznego pokolenia dla swoich umiłowanych.

Małgorzata Maria mówi przecież, że Jezus pragnie miłosego przymierza z ludźmi, przez które będzie ich prowadził do prawdziwej miłości i szczęścia. Czułość Serca Jezusowego, którą przeżywała wspomniana zakonnica, w formie siły i delikatności, jest również przejawem Boga czułego, który przebacza wszystkie przewiny, jak mówi Psalmista. Takim jest również Chrystus, którego Serce jest pełne miłości i słodczy, w Nim Jego powiernica będzie odczuwać lekkim ciężar codziennego dnia i znajdzie w Nim odpoczynek i pokój.

„To Chrystus, który żyje we mnie”

Święty Paweł apostoł miał głęboką, wewnętrzną znajomość Chrystusa i umiał ją przekazywać innym. Jego wewnętrzne doświadczenie miłości Chrystusowej przemieniło go całkowicie, czyniąc go z prześladowcy bardzo gorliwym apostołem. W swoich Listach św. Paweł ukazuje miłość Boga do ludzi, obecną szczególnie w Jezusie Chrystusie. Przypomina on ciągle, że celem naszego życia jest umrzeć i zmartwychwstać z Jezusem Chrystusem, który zgodził się dzielić z nami nasz ludzki los, aby nam dać udział w Boskim życiu. „Z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz Chrystus żyje we mnie”, napisał św. Paweł w Liście do Galatów (2,19-20). Jest to jedno z wielu stwierdzeń, w którym św. Paweł ukazuje swoją osobistą, głęboką przyjaźń z Chrystusem, który go „uwiódł”. Gdy Małgorzata Maria widziała swoje serce ukryte w boku Chrystusa, tuż obok Jego Serca, to chciała wyrazić przez tę wizję, to samo doświadczenie duchowe, o którym wspomina św. Paweł w wyżej przytoczonym tekście.

Święty Paweł, wędrowny teolog, założyciel nowych wspólnot, w rodzącym się chrześcijańskim Kościele, przeżywa nieco inaczej miłość Chrystusową, niż Małgorzata Maria, wizytka klawurowego klasztoru, żyjąca 16 wieków później od niego. Święta Małgorzata Maria posługiwała się symbolem Serca Jezusowego, objawione jej przez Jezusa. Serce to było już wcześniej wska-

zywane przez mistyków w celu ukazania miłości Chrystusa do nas ludzi. Święty Paweł mówił o sercu ludzkim, aby ukazać głębokie uczucia ludzkie, a w szczególności możliwość miłowania; aby jednak ukazać miłość Chrystusa względem ludzi św. Paweł nie uciekał się do symboliki serca, która była właściwą dla chrześcijańskiego średniowiecza i przejawiała się w doznaniach mistycznych tego okresu.

Gorące wypowiedzi św. Pawła o miłości Chrystusa, mają w sobie to same przesłanie, jakie zawarte jest w doznaniach mistycznych Świętej z Paray-le-Monial.

„Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach przepelnionych i umocnionych miłością”, pisze św. Paweł w Liście do Efezjan (por. 3,17). „Bądźcie zakorzenieni i utwierdzeni w Jego miłości”. Można te wypowiedzi św. Pawła streścić w następujących jego słowach: „Miłość Chrystusa przewyższa wszelką wiedzę”.

Nieco dalej św. Paweł mówi o konieczności umiejscowienia miłości w samym centrum ludzkiego życia: „Postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu” (Ef 5,1).

„Przed wszystkim starajcie się o miłość, która zapewni wam zdobycie pełnej doskonałości”, napisał św. Paweł w Liście do Kolosan (por. 3,14).

Uczniowie Mistrza, który ich umiłował aż do oddania życia za nich, powinni oprzeć własne życie na miłości. **Odpowiedzieć miłością na miłość**, co było podstawową prawdą objawień w Paray-le-Monial.

Chrystus ukrzyżowany

Odniesienie do Chrystusa, który się wydał za nas na śmierć, przypomina nam krzyż, symbol miłości Chrystusa do nas. Pierwszym symbolem Serca Jezusowego, jaki chciała mieć Małgorzata Maria, było Serce okolone cierniową koroną. To jest to

samo Serce, z którego wypłynęła krew i woda na górze Kalwarii, jak opisuje Ewangelia św. Jana. Przebite Serce Jezusa było symbolem dopełnienia Jego ofiary i zapowiedzią licznych naśladowców Chrystusa. Dzięki kontemplacji krzyża Chrystusowego, wierni mogli zrozumieć miłość Boga do ludzi i przez przyjęcie krzyża w ich życiu łączyli się duchowo ze Zbawicielem.

Trzeba było się wyzbyć „starego człowieka”, aby w końcu narodził się w nas „nowy człowiek”, po to, by duch miłości żył w sercach wszystkich wiernych. Święty Paweł wymienia całą serię błędów, które utrudniają rozwój miłości w sercach wiernych. Przypomina o niewierności i niewdzięczności ludzi, na które Jezus użalał się przed Małgorzatą Marią.

„Oby, grzech nie panował więcej nad wami”, napisał św. Paweł w Liście do Rzymian. Jedną z modlitw Małgorzaty Marii jest jakby echem tego wersetu św. Pawła: „Proszę Cię Panie o łaskę nawrócenia dla mnie i dla wszystkich, którzy są zdolni Cię kochać”.

Serce Jezusa i Eucharystia

Nie można oddzielić kultu Serca Jezusowego od osoby Jezusa ani od Eucharystii. Msza św. uobecnia nam tajemnicę paschalną, która jest owocem nieskończonej miłości Chrystusa względem Jego Ojca i względem nas ludzi.

W wielkim objawieniu z czerwca 1675 roku, Jezus, po ukazaniu Małgorzacie Marii „Serca, które tak bardzo ukochało ludzi”, żalił się przed nią, że ludzie zamiast wdzięczności okazują Mu niewdzięczność. Cierpi On w szczególności ze względu na zniewagi, świętokradztwa i oziębłość, jakie ludzie okazują Mu w Najświętszym Sakramencie, a szczególnie zaś cierpi, gdy te zniewagi pochodzą od dusz Jemu poświęconych.

Święty Paweł, mówiąc o celebracji eucharystycznej, stawia przed wiernymi wielkie wymagania. W Liście do Koryntian upomina wiernych, aby starannie przygotowywali się do Mszy św.

„Wieczerza Pańska”, według życzenia św. Pawła, powinna być poprzedzona braterskim poczęstunkiem, który miał wzmocnić więzy braterstwa we wspólnocie przed rozpoczęciem Eucharystii. W Koryncie ten braterski poczęstunek zaczął dzielić wspólnotę, gdyż potworzyły się grupy wiernych bogatych i biednych, którzy siedzieli przy oddzielnych stołach. Bratni poczęstunek, którego Eucharystia miała być kontynuacją, stracił swój sens, ponieważ zaczął dzielić braci, zamiast ich łączyć.

„Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11,26).

Eucharystia jest pamiątką śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, jest sakramentem Bożej miłości. Można dobrze zrozumieć zgorszenie św. Pawła, gdy dowiedział się, że Koryntianie celebrują Eucharystię w duchu podziałów, wynikłych z poczęstunku bratniego. W tym kontekście można również dobrze pojąć wyrzuty Pana Jezusa, skierowane do św. Małgorzaty Marii, a dotyczące wiernych, którzy okazują Mu wzdąrze w Najświętszym Sakramencie w czasie Mszy św. i w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu.

Ukochać na śmierć

Aby zrozumieć taką miłość, trzeba by cytować prawie wszystkie wypowiedzi św. Pawła. Ukazuje się on w swoich Listach jako apostoł, którego serce bije rytmem swojego Mistrza. Czynił on wszystko, aby zdobyć ludzi dla Chrystusa, podobnie jak sam był zdobyty dla Niego. To miłość Chrystusowa przynaglała go do głoszenia słowa Bożego w porę i nie w porę, przynaglała go do ciągłych podróży apostoelskich między Jerozolimą a Rzymem. Jedynie śmierć męczeńska mogła go zatrzymać w tym biegu, dawania świadectwa miłości Chrystusowej.

*Z języka francuskiego tłumaczył
ks. Władysław Stasik SCJ*